

Sygn. akt VII U 437/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy  
i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Zbigniew Szczuka

Protokolant: st. sekr. sądowy Maria Nalewczyńska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 czerwca 2017 r. w Warszawie

sprawy H. T.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

o wysokość emerytury

na skutek odwołania H. T.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

z dnia 27 stycznia 2015 r. znak: (...)

oddala odwołanie.

## UZASADNIENIE

H. T. w dniu 16 marca 2015 r. wniósł odwołanie za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. do Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie od decyzji ww. organu rentowego z dnia 27 stycznia 2015 r., znak: (...). Odwołujący zarzucił zaskarżonej decyzji nieprawidłowe wyliczenie okresów za lata 1968-1975, ponieważ jego zdaniem organ rentowy do wyliczenia emerytury przyjął tylko podstawę bez prowizji pomniejszając tym samym kapitał początkowy o 7 lat i 4 miesiące (k. 2-4 a. s.)

Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. w odpowiedzi na odwołanie z dnia 19 marca 2015 r. wniósł o jego oddalenie na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. Organ rentowy wskazał, że ustalił wysokość zarobków odwołującego za okres zatrudnienia od dnia 1 września 1968 r. do dnia 6 kwietnia 1979 r. w (...) Centrali (...) w W. na podstawie angaży i kart wynagrodzeń oraz z zastosowaniem minimalnego wynagrodzenia. Oddział stwierdził, że z uwagi na fakt, iż emerytura ustalona zgodnie z art. 183 ustawy emerytalnej okazała się być świadczeniem mniej korzystnym, podjęto wypłatę świadczenia ustalonego w trybie art. 26 ww. ustawy (k. 5-6 a. s.).

Sąd w postanowieniu z dnia 22 kwietnia 2015 r. dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości na okoliczności prawidłowego wyliczenia odwołującemu wysokości przyznanej emerytury (k.17 a. s.).

Do przedmiotowej opinii odwołujący w piśmie procesowym z dnia 15 czerwca 2015 r. złożył zastrzeżenia, w których wskazał, że wyliczenia biegłego sądowego nie są satysfakcjonujące. Ubezpieczony podniósł min., że okres od dnia 1 września 1968 r. do dnia 31 grudnia 1973 r. w dalszym ciągu pozostaje bez wyliczeń prowizyjnych. Również organ

rentowy w zastrzeżeniach do opinii biegłego stwierdził, że założenia biegłego są nieuzasadnione, co spowodowało przekazaniem sprawy do wydania opinii uzupełniającej (k. 35-37 i 40-42 a. s.)

W obszernie wyrażonym stanowisku, odwołujący pismem procesowym z dnia 18 sierpnia 2015 r. wniósł zastrzeżenia do opinii uzupełniającej biegłego sądowego (k. 65-73 a. s.).

Postanowieniem z dnia 21 sierpnia 2015 r. Sąd ponownie dopuścił dowód z opinii uzupełniającej biegłego sądowego S. G. (1) celem wyliczenia wysokości emerytury odwołującej ze szczególnym ustosunkowaniem się do pisma procesowego organu rentowego z dnia 13 sierpnia 2015 r. oraz pisma procesowego odwołującego z dnia 18 sierpnia 2015 r. (k. 78 a. s.).

Odwołujący w piśmie procesowym z dnia 2 października 2015 r. wniósł zastrzeżenia do drugiej opinii uzupełniającej biegłego sądowego. Ubezpieczony reasumując podkreślił, że błędy wynikające z opinii biegłego sądowego wpływają na nieuczciwe wyliczenia kapitału początkowego, jak również na ostateczną wysokość emerytury (k. 126-129 a. s.).

W postanowieniu z dnia 19 stycznia 2016 r. Sąd postanowił dopuścić dowód z opinii innego biegłego sądowego z zakresu rachunkowości niż biegłego sądowego S. G. (1) na okoliczność prawidłowego wyliczenia odwołującemu wysokości przyznanej mu emerytury (k. 169 a. s.).

Odwołujący w piśmie procesowym z dnia 7 kwietnia 2016 r. przedstawił zastrzeżenia dotyczące opinii głównej drugiego biegłego sądowego. Ubezpieczony wskazał, że biegły sądowy fałszywie zinterpretował zaskarżoną decyzję wydaną przez organ rentowy. H. T. wskazał, iż jego zdaniem przedstawił dowody, które potwierdzają, że w spornym okresie czasu otrzymywał wynagrodzenie prowizyjne. Powyższe zastrzeżenia skutkowały przekazaniem sprawy do biegłego sądowego celem wydania opinii uzupełniającej (k. 205-211 i 228 verte a. s.).

Odwołujący w piśmie procesowym z dnia 21 czerwca 2016 r. również złożył zastrzeżenia do opinii uzupełniającej sporządzonej przez biegłego sądowego A. G.. H. T. zakwestionował ponownie wyliczony urlop bezpłatny z 1978 r. Dodatkowo w ocenie ubezpieczonego wskaźnik za rok 1979 powinien wynosić 97,12%, nie zaś 32,27%. Odwołujący również podniósł, że do naliczenia wynagrodzenia za lata 1974-1975 powinny znaleźć zastosowanie dane wyprowadzone z Legitymacji Związkowej. W związku z powyższym akta sprawy przedstawiono biegłemu sądowemu celem wydania opinii sporządzonej (k. 257-264 i 349 a. s.).

W kolejnych zastrzeżeniach do opinii biegłego sądowego w piśmie procesowym z dnia 3 lutego 2017 r. odwołujący podniósł, że biegły sądowy nie odniósł się do jego wyliczenia zawartego w piśmie procesowym z dnia 26 listopada 2016 r. Ubezpieczony wniósł o korektę wysokości przysługującej mu emerytury wskazując jednocześnie, że biegły sądowy źle interpretuje art. 183 ustawy emerytalnej. H. T. nie zgodził się również z wyliczeniami hipotetycznymi biegłego. Zastrzeżenia ubezpieczonego spowodowały dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii uzupełniającej biegłego sądowego (k. 412-438 verte a. s.).

W piśmie procesowym z dnia 20 kwietnia 2017 r. odwołujący ponownie wniósł zastrzeżenia do opinii uzupełniającej biegłego sądowego. Ubezpieczony podkreślił, że wskaźnik (...) został wyliczony błędnie i powinien wynosić 135,42%, nie zaś 132,54%. W ocenie H. T. decyzja organu rentowego oraz opinia biegłego sądowego jest obarczona błędem matematycznym (k. 463-491 a. s.).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

H. T. w dniu 26 listopada 2014 r. złożył do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. wniosek o emeryturę (k. 1 a. e.).

Zgodnie ze świadectwem pracy z dnia 16 marca 1979 r. odwołujący był zatrudniony w (...) CENTRALA (...) z siedzibą w W. od dnia 1 września 1968 r. do dnia 6 kwietnia 1979 r., na którym otrzymywał wynagrodzenie prowizyjne z miesięczną stawką płac w kwocie 3100,00 złotych oraz dodatek funkcyjny w kwocie 300,00 złotych (k. 7 a. e.).

Ubezpieczony w okresie od dnia 20 czerwca 1978 r. do dnia 20 września 1978 r. przebywał na urlopie bezpłatnym (k. 221 a. e.).

Na podstawie angażu odwołujący otrzymywał wynagrodzenie odpowiednio w wysokości: 12.074.994 złotych za 1971 r., 14.393.550 złotych za 1972 r., 15.800.000 złotych za 1973 r., 23.850.000 złotych za 1974 r. oraz 29.600.000 złotych za 1975 r. (k. 9-11, 15-17 i 21 a. e.).

Odwołujący w latach 1976-1979 w związku z zatrudnieniem w (...) CENTRALA (...) otrzymywał dodatkowe wynagrodzenie tytułem prowizji ze sprzedaży. Powyższe wynikało jednoznacznie z przedstawionych dokumentów w postaci listy płac (k. 43-45 a. e.).

Sąd na podstawie głównej opinii biegłego sądowego dr S. G. (1) ustalił, że wyliczona przez niego w opinii głównej wysokość emerytury należnej ubezpieczonemu zgodnie z art. 26 ustawy emerytalnej wynosi 3108,74 złotych, a w oparciu o art. 183 wynosi 3030,30 złotych. W opinii uzupełniającej ustalono, że odwołującemu należy się skorygowana wartość emerytury w wysokości 3113,26 złotych miesięcznie, a przyjmując zakładany wskaźnik wzrostu wynagrodzeń z prowizjami w latach 1971-1975 na poziomie 1,49 w stosunku do roku poprzedniego, wysokość emerytury wyniosłaby 3435,20 złotych. Natomiast w drugiej opinii uzupełniającej podniesiono, że odwołującemu należy się skorygowane przedmiotowe świadczenie w wysokości 3325,91 złotych miesięcznie albo ewentualnie przy przyjęciu ww. wskaźników wzrostu wynagrodzeń, wysokość emerytury wyniosłaby 3647,84 złotych (k. 24-28, 45-53 i 96-113 a. s.)

Sąd na podstawie opinii biegłego sądowego A. G. ustalił, że świadczenie emerytalne dotychczas ustalone przez organ rentowy w kwocie 2902,82 złotych brutto było prawidłowe i ukształtowane w oparciu o dostępną dokumentację. Nie ma możliwości ustalenia innego poziomu wynagrodzenia jako udokumentowanego zgodnie z § 22 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe. W przypadku braku udokumentowania zarobków odnoszących się do prowizji uzupełniającej, nie jest możliwe przyjęcie relacji wynagrodzenia udokumentowanego do wynagrodzenia średniego krajowego w wybranych latach (k. 176-188 a. s.).

Na podstawie pierwszej opinii uzupełniającej biegłego sądowego A. G., Sąd przyjął, że okres urlopu bezpłatnego jest wyłączony z naliczeń stażu pracy, jak i wynagrodzenia w spornym okresie czasu. Współczynnik proporcjonalny jest stosowany wyłącznie dla naliczanej emerytury kapitałowej, nie zaś w stosunku do emerytury według „starych zasad”. Dodatkowe dokumenty złożone przez odwołującego nie powodują ustalenia wynagrodzenia na bazie płaconej składki na rzecz związków zawodowych, które wyrażają składkę jako 1% od przychodu, gdyż nie wiadomym było jakie przychody wchodziły w jego skład (k. 234-237 a. s.).

Na podstawie drugiej opinii uzupełniającej biegłego sądowego A. G. Sąd przyjął, że nowe dowody przedstawione przez odwołującego są de facto powtórzeniem dotychczasowych i były wzięte pod uwagę. Wynagrodzenie według legitymacji ubezpieczonej za 1985 r. wynosiło 240000,00 złotych, co zostało przyjęte i powoduje, że ww. dokument był znany organowi rentowego podczas toczącego się postępowania administracyjnego. Przyjęcie niejednoznacznego poziomu prowizji obejmującego lata

1976-1979 w związku z powiązaniem z wynagrodzeniem gwarantowanym lub uśrednienia tego wynagrodzenia do średniej krajowej, nie jest zgodne z rozporządzeniem Rady Ministrów w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe. Z uwagi na brak udokumentowania, odnoszenie się wysokości wynagrodzenia z lat udokumentowanych

do poprzedniego okresu w takiej samej relacji, jak również w formie wskaźnikowej na bazie ekstrapolacji wstecznej, którą przyjął biegły sądowy dr S. G. (1) jest nieuprawniona. Wartość wynagrodzenia zasadniczego wraz z prowizją jest wykazana

w 1977 r., zaś w innych latach nie ma wynagrodzenia zasadniczego (k. 356-364 a. s.).

Na podstawie trzeciej opinii uzupełniającej biegłego sądowego A. G. Sąd przyjął, że wynagrodzenie wynikające z legitymacji związkowej nie jest wynagrodzeniem faktycznym wynikającym z listy płac, co w konsekwencji rodzi wątpliwości, czy tak ustalone wynagrodzenie nie zawiera innych składników, które nie podlegały objęciu składką organu rentowego. Nie uzasadnionym też pozostawało stanowisko ubezpieczonego, zgodnie z którym żądał korekty wskaźnika (...) za rok 1978 (k. 444-454 a. s.).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. w oparciu o własne ustalenia wydał zaskarżoną decyzję z dnia 27 stycznia 2015 r., znak: (...)

o przeliczeniu emerytury odwołującego. Świadczenie ustalone według tzw. starych zasad było mniej korzystne od ustalonego według zasad kapitałowych w myśl art. 26 ustawy emerytalnej. W związku z tym zgodnie z art. 183 ww. ustawy świadczenie było ustalone

w tzw. formie „mieszanej” jako 20% świadczenia na podstawie art. 53 ustawy i 80% na podstawie art. 26 ustawy. Wobec powyższego organ rentowy ustalił wysokość emerytury ubezpieczonego na kwotę 2905,82 złotych (k. 75 a. e.).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o niekwestionowany przez strony materiał dowodowy zgromadzony w aktach rentowych oraz w oparciu o opinię główną i trzy uzupełniające biegłego sądowego A. G.. Z dokumentów, w zakresie jakim

Sąd ustalił stan faktyczny jasno i przejrzyście wynikają zarobki, które ubezpieczony otrzymywał z tytułu pracy w (...) CENTRALA (...) z siedzibą

w W. od dnia 15 lutego 1971 r. do dnia 6 kwietnia 1979 r. W aktach sprawy brak było dokumentów potwierdzających faktyczne wynagrodzenie pobierane przez odwołującego w okresie od dnia 1 września 1968 r. do dnia 14 lutego 1971 r.

Sąd dodatkowo pominął przy ustalaniu stanu faktycznego dokumenty przedstawiane przez odwołującego w toku postępowania sądowego, gdyż w oparciu o ich treść niemożliwym było ustalenie dochodzonego faktycznego wynagrodzenia, które to miał H. T. pobierać z tytułu zatrudnienia w (...) CENTRALA (...) z siedzibą

w W.. Do ww. dokumentów należały min. ksero dokumentu odznaki z czerwca

1976 r. (k. 38, 222 a. s.), pismo angażujące odwołującego do pracy z dnia 30 sierpnia 1968 r. (k. 74 a. s.), ksero legitymacji związków zawodowych z wpisami opłaconych składek za lata 1968-1974 (k. 137-139, 217-220, 343-346 a. s.), ksero legitymacji ubezpieczeniowej (k. 140, 214-216, 292, 342, 347-348 a. s.) oraz pisma dotyczące wypowiedzenia stawki prowizyjnej żonie ubezpieczonego T. W. (k. 341 a. s.). Również dokumenty złożone przez odwołującego po sporządzeniu ostatniej opinii przez biegłego sądowego, a przed rozprawą końcową pozostały bez względu na końcowe rozstrzygnięcie (k. 509- a. s.). W ocenie Sądu dokumenty były powtórzeniem wcześniej złożonych i w żadnym aspekcie nie wskazywały

na wysokość wynagrodzenia odwołującego w spornym okresie czasu.

Sąd pominął również treść zeznań w charakterze strony odwołującego, gdyż wnioski w nich zawarte nie pozwoliły ustalić faktycznej wysokości osiąganego wynagrodzenia przez H. T. w spornym okresie czasu.

Sąd ocenił za w pełni wiarygodne cztery opinie sporządzonego przez biegłego sądowego A. G.. Zdaniem Sądu rzetelność, jak i obszerność ww. opinii wskazuje na prawidłowość oceny biegłego sytuacji faktycznej ubezpieczonego w oparciu

o zgromadzonego dokumenty mając również na uwadze przepisy prawa. Biegły sądowy trzykrotnie odnosił się do zastrzeżeń wyprowadzanych przez odwołującego w pismach procesowych, gdzie w sposób wyczerpujący uzasadniał każde swoje twierdzenie. Co prawda biegły sądowy hipotetycznie obliczał wysokość przedmiotowego świadczenia przysługującego H. T. w oparciu o dokumenty przedłożone do akt sprawy w toku postępowania sądowego, jednakże zdaniem Sądu nie miało to oparcia

w obowiązujących przepisach prawa. Należy wskazać, że Sąd w tym aspekcie pominął treść opinii biegłego sądowego w tymże zakresie, mając na uwadze głównie treść opinii głównej,

w której to wskazano jasno i wyraziście, iż organ rentowy dokonał prawidłowego wyliczenia przedmiotowego świadczenia. W związku z powyższym Sąd również pominął co do zasady wiarygodną opinię biegłego sądowego dr S. G. (1). Jednakże argumentacja, którą zastosował biegły w niniejszej sprawie nie mogła być zaakceptowana przez Sąd. Biegły oceniał dokumenty zgromadzone w sprawie w oderwaniu od istniejącego bytu prawnego. Biegły przyjmując zakładany wskaźnik wzrostu wynagrodzeń z prowizjami w latach 1971-1975 jedynie dokonał uprawdopodobnienia zarobków osiągniętych przez odwołującego

w spornym okresie czasu, na co nie pozwalają obowiązujące przepisy prawa. Należy mieć

na uwadze, że dokument dotyczący ustalenia przez pracodawcę prowizyjnej formy płac

od dnia 1 czerwca 1974 r. liczonej od wartości obrotu w okresie miesięcznym w wysokości proporcjonalnej od miesięcznej płacy zasadniczej, nie zawiera danych, na podstawie których można byłoby obliczyć faktyczną wysokość wynagrodzenia uzyskanego przez pracownika

w spornym okresie czasu. Nie została podana stawka prowizyjna dla sklepu, w którym był zatrudniony ubezpieczony oraz brak było dokumentów zawierających dane o wartości obrotu w poszczególnych miesiącach roku 1974 i 1975. Z dokumentów nie wynikają żadne przesłanki pozwalające przyjąć, że wynagrodzenie odwołującego wzrastało w latach 1974-1975 w stosunku do lat poprzednich w stopniu ujętym przez biegłego sądowego dr S. G. (1).

W związku z powyższym Sąd uznał zgromadzony materiał dowodowy za wystarczający do wydania rozstrzygnięcia.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Odwołanie H. T. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z dnia jako niezasadne i podlega oddaleniu.

Oś sporu niniejszego postępowania wyznaczało rozważenie, czy organ rentowy prawidłowo ustalił wysokość wynagrodzenia odwołującego, która miała bezpośredni wpływ na kwotę przyznanej emerytury na podstawie ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2013 r., poz. 1440 j.t.). Sąd za pomocą zgromadzonego materiału dowodowego ustalił, że spornym pozostawało przyjęcie:

- za okres od dnia 1 września 1968 r. do dnia 14 lutego 1971 r. wynagrodzenia minimalnego na podstawie art. 15 ust. 2a ustawy;

- za okres od dnia 15 lutego 1971 r. do dnia 31 grudnia 1975 r. wynagrodzenia według angaży zawierających wynagrodzenie zasadnicze i dodatek funkcyjny.

Natomiast odwołujący podnosił, że skoro w latach 1976-1979 otrzymywał wynagrodzenie wraz z wypłatą prowizji, organ rentowy winien ustalić wysokość otrzymywanego przez niego uposażenia również o ten wskaźnik w latach 1968-1975. W toku procesu ubezpieczony wniósł również o ustalenie podstawy wymiaru emerytury w oparciu o legitymację związkową i wartość płaconych składek na rzecz związków zawodowych jako 1% od wartości wynagrodzenia.

Sąd zważył, że zgodnie z przepisami ww. ustawy kapitał początkowy ma być odtworzeniem kwoty składek na ubezpieczenie społeczne, opłaconych przed dniem 1 stycznia 1999 r. Zasady ustalania podstawy wymiaru emerytury zostały określone w art. 15 ustawy emerytalnej, a wysokość kapitału początkowego, zależy od udowodnionych okresów składkowych i nieskładkowych, podstawy wymiaru świadczenia, współczynnika określonego przez proporcję wieku

ubezpieczonego i ustawowo określonego wieku emerytalnego oraz stażu. Natomiast do ustalenia podstawy wymiaru świadczenia uwzględnia się przychód stanowiący podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne z kolejnych 10 lat kalendarzowych wybranych przez zainteresowanego z okresu ostatnich 20 lat kalendarzowych poprzedzających bezpośrednio rok zgłoszenia wniosku o emeryturę

lub z dowolnych 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu podlegania ubezpieczeniu, przypadających przed rokiem zgłoszenia wniosku. W przypadku nieudowodnienia okresów składkowych i nieskładkowych, jeżeli nie można ustalić podstawy wymiaru składek w okresie pozostawania w stosunku pracy wskazanym do ustalenia podstawy wymiaru emerytury i renty, za podstawę wymiaru składek przyjmuje się kwotę obowiązującego w tym okresie minimalnego wynagrodzenia pracowników, proporcjonalnie do okresu podlegania ubezpieczeniu i wymiaru czasu pracy. Dokumentem potwierdzającym wysokość wynagrodzenia jest zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu, wystawione przez pracodawcę lub prawnego następcę pracodawcy na druku ZUS RP-7, ale również legitymacja ubezpieczeniowa zawierająca odpowiednie wpisy o zatrudnieniu i wysokości wynagrodzenia dokonane przez pracodawcę lub następcę prawnego. Ustalenie kapitału początkowego następuje poprzez obliczenie hipotetycznej emerytury, jaką ubezpieczony otrzymałby w dniu 1 stycznia 1999 r., tj. w dniu wejścia w życie ustawy o emeryturach

i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a następnie pomnożenie tej kwoty przez średnie dalsze trwanie życia osób ustalone na dzień 1 stycznia 1999 r.

Zgodnie z art. 175 ust. 1 ustawy, postępowanie w sprawie ustalenia kapitału początkowego przebiega według zasad dotyczących ustalenia prawa do świadczeń przewidzianych w tej ustawie, co w szczególności dotyczy katalogu środków dowodowych, jakie służą ubezpieczonemu w postępowaniu przed organem rentowym do wykazania zarówno stażu ubezpieczonego, jak i wysokości przychodów. Sąd zważył, że niektórzy ubezpieczeni mają problemy z dostarczeniem dokumentacji spełniającej rygorystyczne wymogi formalne i w konsekwencji nie są w stanie udowodnić okoliczności faktycznego polegania ubezpieczaniu, czy też wysokości przychodów. W dacie wydania przez organ rentowy spornej decyzji możliwość dowodzenia była ograniczona rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011 r. w sprawie postępowania

o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz. U. z 2011 r., Nr 237, poz. 1412) – które zmieniło rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania

o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (Dz. U. z 1983 r., Nr 10, poz. 49 ze zm.). Zgodnie z obowiązującym § 21 ust 1 rozporządzenia Ministra Pracy

i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz. U. z 2011 r., Nr 237, poz. 1412), środkiem dowodowym stwierdzającym wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu oraz uposażenia przyjmowanego do ustalenia podstawy wymiaru emerytury lub renty są zaświadczenia pracodawcy lub innego płatnika składek, legitymacja ubezpieczeniowa lub inny dokument, na podstawie którego można ustalić wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu lub uposażenia.

Wyjątek od tej powyższej zasady przewidziany został w § 28 ust. 1 rozporządzenia,

w myśl którego środkiem dowodowym w postępowaniu przed organem rentowym mogą być również poświadczone za zgodność z oryginałem kopie dokumentów stwierdzających stan zdrowia oraz dotyczących okresów składkowych i nieskładkowych, a także wysokości wynagrodzenia, przychodu, dochodu i uposażenia przyjmowanego do ustalenia podstawy wymiaru świadczeń, wydawane przez jednostki upoważnione do przechowywania dokumentacji zlikwidowanych lub przekształconych zakładów pracy.

Należy wskazać, że w postępowaniu sądowym strona jest obarczona wykazaniem,

za pomocą dostępnych jej dokumentów, zasadności podnoszonych roszczeń. „W przypadku braku dokumentacji płacowej istnieje możliwość ustalenia wysokości wynagrodzenia ubezpieczonego w oparciu o dokumentację zastępczą, w której zawarte są dane dotyczące wynagrodzenia, ale i także w oparciu o dowód z zeznań świadków czy opinii biegłych. Powyższe nie może być jednak dokonane w sposób dowolny, albowiem przy ustalaniu podstawy wymiaru świadczeń emerytalno-rentowych obowiązuje ścisła zasada uwzględniania tylko takich składników wynagrodzenia,

które faktycznie przysługiwały i od których została odprowadzona składka na ubezpieczenie społeczne. Wszystkie składniki wynagrodzenia, które mają być przyjęte do podstawy wymiaru świadczenia muszą być wobec tego ustalone w sposób pewny i nie budzący żadnych wątpliwości.” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 29 września 2014 r., sygn. akt III AUa 2618/13) W ocenie Sądu brak było przesłanek zawartych w ww. orzeczeniu do podwyższenia wysokości przedmiotowego świadczenia odwołującego. Zgromadzony materiał dowodowy w postaci licznie przedstawionych dokumentów pracowniczych nie dał podstaw Sądowi do przeliczenia emerytury ubezpieczonego. Sąd doszedł do przekonania, że odwołujący nie udowodnił w sposób należyty, aby pobierał on wyższe wynagrodzenie za sporny okres, aniżeli te przyjęte przez organ rentowy i potwierdzony w opiniach przez biegłego sądowego A. G..

„Wysokość świadczenia emerytalnego zależna jest od wysokości ustalonej podstawy wymiaru świadczenia i pozostaje w związku z wysokością uzyskiwanych niegdyś dochodów, dlatego do jego wyliczenia nieodzownym jest ustalenie rzeczywistych zarobków, jako decydujących o rozmiarze opłacanej składki na ubezpieczenie społeczne. (...) Tylko dokumentacja (zaświadczenia pracodawcy lub innego płatnika składek) stanowi precyzyjny dowód w zakresie wysokości wynagrodzenia w postępowaniu sądowym. Nie ma możliwości wyliczenia wysokości wynagrodzenia, a co za tym idzie - wysokości składek

na ubezpieczenie społeczne oraz wskaźnika wysokości podstawy wymiaru emerytury w oparciu o wyliczenia hipotetyczne, uśrednione, wynikające z porównania

do wynagrodzenia innych pracowników.” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia

9 grudnia 2014 r., sygn. akt III AUa 277/14) Sąd ustalił, że w konsekwencji w sposób nieuprawniony biegły sądowy S. G. (1) przyjął odmienną niż organ rentowy wysokość emerytury, która to przysługiwałaby odwołującemu. Jak słusznie podnosi

Sąd Apelacyjny, obowiązujące przepisy prawa uniemożliwiają wyliczenie jakiegokolwiek świadczenia emerytalno-rentowego w oparciu o hipotetyczne i niepewne wartości wynagrodzenia. Na gruncie niniejszej sprawy ubezpieczony nie udowodnił za pomocą rzeczowego materiału dowodowego, aby osiągał wysokość wynagrodzenia, taką jak podnosił w toku postępowania sądowego. „Pomimo braku ograniczeń dowodowych w postępowaniu sądowym z zakresu ubezpieczeń społecznych nie można wysokości zarobków stanowiących podstawę do wyliczenia składek na ubezpieczenie społeczne ustalać w sposób hipotetyczny, oparty jedynie na domniemaniach. Przy obliczaniu wysokości podstawy świadczenia, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, bierze się pod uwagę dokładnie ustaloną wartość - wysokość uzyskiwanego wynagrodzenia w określonym czasie. Zaliczenie nieudokumentowanych okresów składkowych do uprawnień oraz wzrostu świadczeń emerytalno-rentowych wymaga dowodów niebudzących wątpliwości, spójnych i precyzyjnych. (...) Aby móc wyliczyć wynagrodzenie wnioskodawcy naliczane w systemie akordowym potrzebne byłyby dokumenty potwierdzające wysokość stawki akordowej i ilości wykonanej pracy. Niewystarczające zaś są wszelkiego rodzaju odesłania np. do wynagrodzenia uzyskanego przez innych współpracowników, zwłaszcza zatrudnionych na innych stanowiskach. Innymi słowy na potrzeby wyliczenia świadczenia emerytalnego wysokość wynagrodzenia uzyskanego w akordzie wymaga udowodnienia, że w konkretnej wysokości zostało

ono wypłacone. Wiarygodnym potwierdzeniem wysokości tego składnika pozwalającym

na wyliczenie stawki i ilości wykonanej pracy, mogą być w zasadzie wyłącznie dokumenty, chociażby prywatne. Z uwagi na znaczny wpływ czasu i zawodność ludzkiej pamięci

w zasadzie pozbawionym waloru wiarygodności środkiem dowodowym na tę okoliczność

są zaś zeznania świadków czy też stron.” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia

31 sierpnia 2016 r., sygn. akt III AUa 1723/15) Sąd zważył, jak zostało podniesione powyżej, że odwołujący nie zdołał udowodnić wyższych zarobków osiągniętych z tytułu zatrudnienia

w latach 1968-1975. Powyższa ustawa, jak również rozporządzenie i poglądy wypracowane przez orzecznictwo nie pozwalają na hipotetyczne ustalenie niedookreślonych składników wynagrodzenia do wysokości emerytury wnioskodawcy. Organ rentowy w sposób prawidłowy wyliczył przedmiotowe świadczenie w oparciu o angaże odwołującego za lata 1971-1975 i listę płac za lata 1976-1979. Z ww. dokumentów jasno i przejrzysto wynikają składniki, jak i przede wszystkim wysokość osiąganego wynagrodzenia przez H. T.. Natomiast przytoczone inne

dokumenty, które Sąd pominął przy ustaleniu stanu faktycznego, nie prowadzą do ustalenia wysokości zarobków za sporny okres czasu.

Na marginesie rozważań prawnych Sąd wskazuje, że kolejne zastrzeżenia wniesione przez odwołującego do opinii biegłego sądowego A. G. były nietrafne i stanowiły de facto powtórzenie poprzednich zarzutów. W ocenie Sądu biegły sądowy w sposób wyczerpujący odniósł się w trzech opiniach uzupełniających do wszelkich wątpliwości, które zaistniały w toku niniejszego postępowania. Sąd uznał, że kolejne zastrzeżenia ubezpieczonego stanowiły jedynie nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami biegłego sądowego i w konsekwencji dążyły do przedłużenia postępowania.

Mając powyższe na uwadze, Sąd na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.